

**„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie” nowohucki ciemny świt październikowy,
więc pomyślałam: dzisiaj trzeba coś ponurego o Nowej Hucie!**

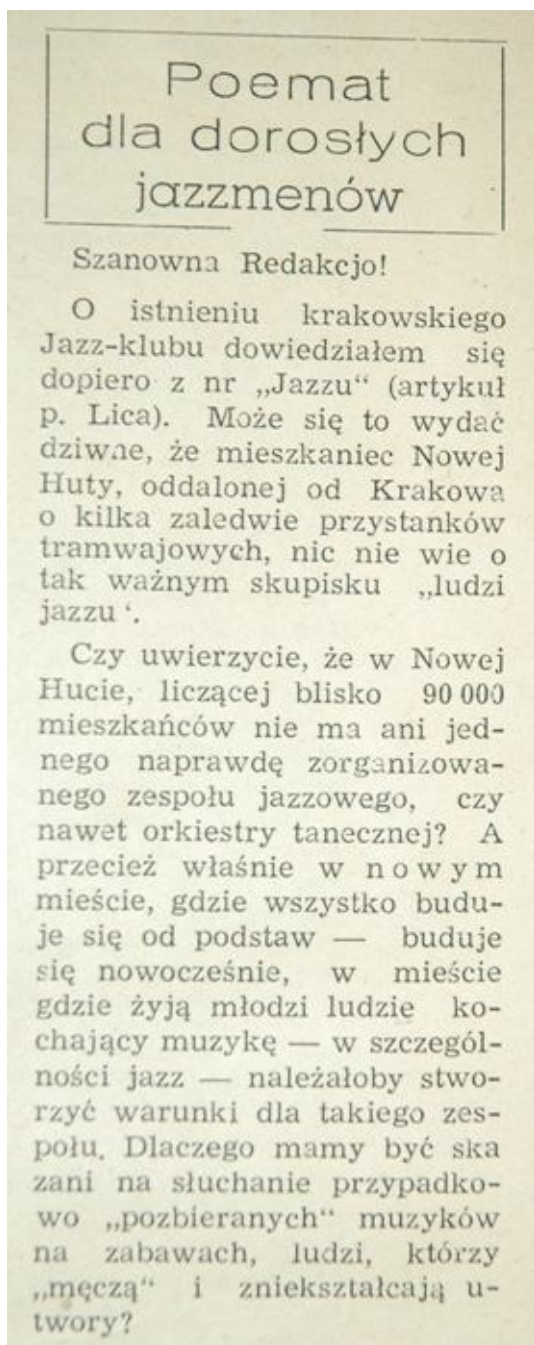
**O to przecież łatwo – stereotyp Nowej Huty od „Poematu dla dorosłych”
Adama Ważyka z 1955 r. (ukazał się w numerze 21 „Nowej Kultury”) jest
ponury!**

*Ze wsi, z miasteczek wagonami jadą
zbudować hutę, wyczarować miasto,
wykopać z ziemi nowe Eldorado,
armią pionierską, zbieraną hałastrą
tłoczą się w szopach, barakach,
hotelach
człapią i gwizdzą w błotnistych ulicach:
wielka migracja, skundlona ambicja,
na szyi sznurek - krzyżyk z
Częstochowy
trzy piętra wyzwisk, jasiczek
puchowy,
maciora wódki i ambit na dziewczki,
dusza nieufna, spod miedzy wyrwana,
wpół rozbudzona i wpół obłąkana,
milcząca w słowach, śpiewająca
śpiewki,
wypchnięta nagle z mroków
średniowiecza*

*masa wędrowna, Polska nieczłowiecza
wyjąca z nudy w grudniowe wieczory...
W koszach od śmieci na zwieszonym
sznurze
chłopcy latają kotami po murze,
żeńskie hotele, te świeckie klasztory,
trzeszczą od tarła, a potem grafinie
miotu pozbędą się - Wisła tu płynie.
Wielka migracja przemysł budująca,
nie znana Polsce, ale znana dziejom,
karmiona pustką wielkich słów, żyjąca
dziko, z dnia na dzień i wbrew
kaznodziejom -
w węglowym czadzie, w powolnej
męczarni,
z niej się wytapia robotnicza klasa.
Dużo odpadków. A na razie kasza.*

A ja zwyczajnie protestuję! A ja szukam historii innej, innej strony medalu Nowej Huty. Szukam nutek, synkop, swingu, rocka w Nowej Hucie. Kosmiczny pomysł? Otóż nic a nic! Proszę - mam! Niedługo po owym Ważykowym „Poemacie dla dorosłych” - to kwiecień 1956 - zwykły nowohucki - właśnie kto? wytapiacz? majster? urzędnik? - pisze do czasopisma „Jazz” swój „Poemat dla dorosłych jazzmenów” (Jazz 1956, nr 4, str. 3).

Poczytajcie
Państwow!



Pragnąłbym, aby nasze pismo „Jazz” wpłynęło na krakowski Jazz-klub. Chodzi o wysłanie do N. Huty jakiegoś przedstawiciela, który z pomocą tutejszej młodzieży i muzyków zdołałby stworzyć coś w rodzaju filii krakowskiego Jazz-klubu. Zapewniam, że człowiek ten będzie miał naprawdę interesującą pracę i ciekawe spostrzeżenia z dziedziny socjologii jazzu. Jest tu z kim rozmawiać, wymienię choćby kilku muzyków: Marcin Duczkowski (sax-tenor), Czesław Kokoszka (sax-alto), Czesław Heczko (puzon), Cira-szewski (kontrabas), Franciszek Nowak (perkusja) i w. in. Ci ludzie, być może niewiele wiedzą o sobie, „uprawiając” jazz po cichutku, dla siebie — w czterech ścianach mieszkania, aby ich przypadkiem ktoś nie podsłuchał (nie udało im się, — bo właśnie ja podsłuchałem). W swoim czasie próbowałem zająć się tą sprawą i początkowo osiągnąłem świetne rezultaty, ale cóż — w końcu wszystko spaliło na panewce: nie potrafiłem sam rozgryźć takich problemów, jak znalezienie pomieszczenia z fortepianem i znalezienie drogi do tzw. „czynników”. Oświadczone mi, że sam zespół nie rozwiązuje sprawy, że to nie można tak „prywatnie organizować”, musi być poparcie itd. Rozeszliśmy się do domów, roniąc ukradkiem łezkę.

W imieniu muzyków z Nowej Huty i młodzieży, która kocha muzykę — apeluję do krakowskiego Jazz-klubu o pomoc.

Stanisław Chorąży
Nowa Huta
B-1 blok 1a m. 26.

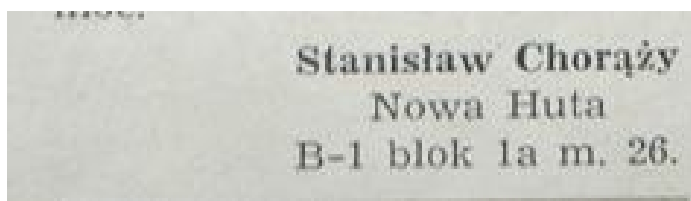
To ta sama Nowa Huta - a jakże inna. Ryszard Kapuściński w swoim słynnym reportażu publikowanym w „Sztandarze Młodych” pisał:

„W Nowej Hucie ludzie czekają na sprawiedliwość. Nie mogą czekać długo. Tam trzeba pojechać, rozkopać to, co skrzętnie zakopano przed ludzkim wzrokiem, i odpowiedzieć na wiele, wiele gorzkich pytań. Nowa Huta czeka. Czeką niecierpliwie. Tam ci ludzie dużo powiedzą, jeśli zobaczą, że ktoś o nich staje, pomogą, pomogą z całego serca, ze wszystkich sił. To dostateczna gwarancja i opora w walce o lepsze życie Nowej Huty. W walce, która trwa, która musi przybrać na sile. Będziemy do tej walki wracać, będziemy o niej pisać. Pisać, tzn. także brać w niej udział - większy i pełniejszy niż dotychczas.”

No to ja biorę udział w tej walce (ho! Ho!) i chcę oddać sprawiedliwość Nowej Hucie! Czy ktoś może zna, pamięta takie osoby jak:

Marcin Duczkowski (sax-tenor), Czesław Kokoszka (sax-alto), Czesław Heczko (puzon), Cirażewski (kontrabas), Franciszek Nowak (perkusja).

A przede wszystkim autora tekstu:



Może to kogoś Tato, Dziadzio, Wujek czy Stryjek?!

Proszę, odezwijcie się!

kryst_downar@o2.pl albo telefon 506 085 203

Dzieje Nowej Huty

kierownik

asystent Paweł Jagło

os. Słoneczne 16, 31-958 Kraków

tel. (12) 425-97-75

fax (12) 425-97-75

e-mail: nowahuta@mhk.pl

albo

PS

Czyli Hala Garaży - to sala widowiskowo-sportowa, sala w budynku S - to sala kinowo-teatralna. Tak, proszę Pana?

No i Pan znowu prostuje moją wiedzę o Nowej Hucie - więc zamieszczam: **potem (jeszcze w latach 60) hala sportowo-widowiskowa została przeniesiona do nowego obiektu przy stadionie Hutnika i tam funkcjonowała do chwili obecnej (stała się własnością Tomexu) a teraz podupada systematycznie - kiedyś wysłałem Ci link z gazety o niej..... brud... zimno.... itp. Linku nie pamiętam, ale jeszcze jedna sprawa do załatwienia przez np. radnych - PRZYWRÓCIC SALĘ WIDOWISKOWO-SPORTOWĄ NOWEJ HUCIE!!!**